

Słownik polskiej terminologii prawosławnej, ks. Wiesław Przyczyna, Katarzyna Czarnecka, ks. Marek Ławreszuk (redakcja naukowa), Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Warszawa – Białystok 2022, ss. 606.

Wartościowymi dziełami zawsze były i zapewne pozostaną wszelkie kompendia wiedzy – w tym encyklopedie, leksykony, słowniki. Dotyczy to zwłaszcza pracy wyjątkowej, jedynej w swoim rodzaju, którą jest *Słownik polskiej terminologii prawosławnej* wydany w 2022 r. pod redakcją ks. Wiesława Przyczyny, Katarzyny Czarneckiej, ks. Marka Ławreszuka. Na stronie tytułowej tejże pracy widnieje logo: Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki oraz Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Książka ukazała się drukiem w 2022 r. Z pewnością będzie zawsze, a przynajmniej przez kilkanaście, a może i kilkadziesiąt najbliższych lat aktualną. To wielki komplement, jakim dane dzieło może być obdarzone.

Redaktorzy dzieła, w tym duchowni Kościoła rzymskokatolickiego (ks. Wiesław Przyczyna) oraz Kościoła prawosławnego / Cerkwi prawosławnej (ks. Marek Ławreszuk), a także osoba świecka (Katarzyna Czarnecka), zapraszając autorów do opracowywania haseł, mieli na celu podanie ujednoczonej terminologii występującej zarówno w samej Cerkwi, jak i w środowiskach piszących o niej: naukowym (w tym historycznym), literackim, dziennikarskim. To wzniosły – dziejowy cel, tym bardziej, iż wcześniej nie było analogicznego dzieła poświęconego terminologii prawosławia i jej ujednoczenia. Ważnym faktem jest tu obecność duchownego katolickiego, którego osiągnięcia w zakresie językoznawstwa religijnego są nie do przecenienia (ks. prof. dr hab. W. Przyczyna jest przewodniczącym Zespołu Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, byłym członkiem Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk). Za opracowanie budowy słownika i struktury artykułów hasłowych odpowiadała wspomniana wyżej K. Czarnecka (z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Zespół autorów liczył dziewięć osób, wśród których czworo to duchowni

prawosławni, w tym związani ze środowiskiem naukowym Uniwersytetu w Białymstoku.

Słownik ma uniwersalistyczne przeznaczenie, bowiem z terminologią prawosławną spotykają się katolicy, protestanci, czy też wierni różnych wspólnot eklezjalnych, ale też i niechrześcijanie (np. muzułmanie – Tatarzy na Podlasiu).

Autorom prawosławnym realizującym *Słownik* bardzo zależało na poszukiwaniu historycznej tożsamości prawosławia w Polsce. Tożsamość ta wyraża się m.in. w terminologii. Dla historyków Polski oczywistą jest obecność od wieków prawosławia na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również w niesławnej epoce PRL. Celem zatem było ukazania historycznej obecności prawosławia w Polsce oraz relacji tego Kościoła z kulturą Polską.

Opracowany słownik już stał się pomocny w pracach adaptacyjnych i translatorskich uzupełniających „bazę” polskojęzycznych tekstów o prawosławiu. Jest i będzie pomocny w przekładach najstarszych polskich dokumentów dotyczących Cerkwi prawosławnej (np. najstarszym polskim *typikonem* jest akt założenia monasteru prawosławnego w Supraślu k. Białegostoku).

Zasadnym będzie przed podjęciem lektury *Słownika* odpowiedzenie na pytanie: czym jest terminologia prawosławna? M. Ławreszuk jasno na nie odpowiada już na początku dzieła: Stanowi ona „zasób terminów chrześcijańskich, które stosowane były w niepodzielnym Kościele pierwszego tysiąclecia, uzupełniony zbiorem terminów powstałych po 1054 r., dotyczących głównie obszarów życia religijnego i organizacji Cerkwi prawosławnej, utrwalonych w ogólnym języku polskim (bez względu na ich pochodzenie), a także terminów zapożyczonych z języka greckiego i cerkiewnosłowiańskiego i wykorzystywanych w polskim prawosławiu” (s. 7).

Strukturę dzieła stanowią dwie zasadnicze części: *O Słowniku* (s. 3–73) oraz *Słownik polskiej terminologii prawosławnej* (s. 75–495). Tak skonstruowane dzieło, w którym jednym tytułem *Słownik polskiej terminologii prawosławnej* objęte zostały również inne jego części nie budzi dysonansu. Książka odzwierciedla znaną w edytorstwie praktykę, kiedy jeden wśród licznych tekstów zamieszczony w książce stał się tytułem całości. Analogicznie jest w przypadku *Słownika polskiej terminologii prawosławnej*. Części, które tenże *Słownik* poprzedzają i po nim następują, zogniskowane są właśnie na sformułowaniu kluczowym – tytułowym.

W pierwszej części dzieła – *O Słowniku* zamieszczone zostały następujące opracowania: *Słownik polskiej terminologii prawosławnej*. Zakres, geneza, charakterystyka (ks. W. Przyczyna, ks. M. Ławreszuk) – s. 5–12; *Zasady ekscerpacji materiału do Słownika polskiej terminologii*

prawosławnej – terminologia polska (Anna Rygorowicz-Kuźma) – s. 13–23; *Zasady ekscerpacji materiału do Słownika polskiej terminologii prawosławnej* – odpowiedniki obcojęzyczne (Grzegorz Makal, Małgorzata Kurianowicz, ks. Włodzimierz Misijuk) – s. 25–36; *Struktura Słownika polskiej terminologii prawosławnej* (K. Czarnecka) – s. 37–62); charakterystyka elektronicznej wersji *Słownika polskiej terminologii prawosławnej* (ks. Piotr Makal) – s. 63–71; *Słownik polskiej terminologii prawosławnej* – wnioski badawcze (ks. M. Ławreszuk, G. Makal) – s. 71–73.

Po wyżej wymienionych tekstach następuje *Słownik polskiej terminologii prawosławnej* liczący blisko 4 000 haseł.

Dzieło zawiera: „Indeks odpowiedników greckich” (s. 497–526), „Indeks odpowiedników cerkiewnosłowiańskich” (s. 527–551), „Indeks odpowiedników angielskich” (s. 553–586) oraz „Indeks form niepoprawnych” (s. 587–590). To doskonałe drogowskazy dla badaczy, również z kręgów anglosaskich, gdzie studia nad prawosławiem nie są powszechnie znane.

Książkę „wieńczy” Bibliografia (s. 591–604) podzielona na: 1. Korpus źródłowy terminów (34 notki bibliograficzne); 2. Bibliografię załącznikową; 2.1. Język polski. 2.1.1. Pismo Święte i księgi liturgiczne (12 notek). 2.1.2. Opracowania (126 notek); 2.2. Język grecki (18 notek); 2.3. Język angielski (16 notek); 2.4. Język cerkiewnosłowiański i współczesne języki słowiańskie (34 notki). Bibliografia stanowi nie tylko rodzaj przewodnika dotyczącego terminologii prawosławnej, ale prawosławia w ogóle.

W *Słowniku* zabrakło jednakże spisu haseł wydrukowanych, co pozwoliłoby na sprawny przegląd jego zawartości. Lista haseł opublikowanych mogłaby wówczas zostać w miarę szybko objęta wzrokiem przez korzystającego ze *Słownika*.

Czytelnik tekstów poświęconych prawosławiu, publikowanych w książkach czy artykułach, a napisanych przez wyznawców Cerkwi, na pewno zwróci uwagę na zapis kluczowego pojęcia „Prawosławie” wielką literą. W *Słowniku* pojęcie to oznaczone jest małą literą.

Katolicy żyjący w środowisku prawosławnym (np. w wioskach i miastach wspomnianego Podlasia) znają język swoich sąsiadów, również ten religijny. Niewielu wszakże katolików, którzy nie spotykają się na co dzień z prawosławiem, wie, co oznacza słowo *pokajanie*. Jest to „nawrócenie, skrucha, pokuta”, duchowa rzeczywistość znana we wszystkich Kościołach i wspólnotach eklezjalnych. To bardzo popularne słowo w prawosławiu analogiczne w pewnym sensie do spowiedzi w katolicyzmie.

W życiu Kościoła katolickiego obecny jest nurt życia konsekrowanego. Wierni obierający życie zakonne, poprzez wstąpienie na drogę realizacji

rad ewangelicznych to zakonnicy (ojcowie i bracia) i zakonnice (siostry). W prawosławiu mówi się natomiast o mnichach i mniszkach.

Przeistoczenie w katolicyzmie to w prawosławiu przemiana darów. A Trzej Królowie czczeni przez katolików to według prawosławnych Mędrycy ze Wschodu. Nie jest to obojętne określenie. Tak jak światło wschodzi na Wschodzie, tak z tej strony świata pochodzi mądrość, której źródłem ostatecznym i pełnią jest Bóg. Z kolei Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny to Zaśnięcie Najświętszej Bogarodzicy.

Jednym z pojęć najbardziej rozpoznawalnych w polskiej terminologii prawosławnej jest *batuszka* (rzadziej – *baciuszka*). Jest to forma zwyczajowa wskazująca na ojcostwo prawosławnego przebitera (kapłana). W domach tzw. repatriantów z Wileńszczyzny, którzy zamieszkali również na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w domach o rodzonym ojcu mówiono: „baćka”. Tak o swoim ojcu mówił ojciec niżej podpisanego urodzony w przedwojennym Województwie Wileńskim.

Powyższa refleksja (z „nutą osobistą”) wskazuje na możliwość dalszych studiów i badań nad polską terminologią prawosławną. To wielki atut *Słownika*, którego lektura, nie od razu od deski do deski, ale systematyczna, dotycząca np. jednej litery czy wybranych haseł, może inspirować do językoznawczych, porównawczych prac.

Badacze studiujący hasła zamieszczone w *Słowniku* zauważą z całą pewnością liczne słowa wspólne katolicyzmowi i prawosławiu. Mimo ich rozłącznej drogi, liczącej blisko tysiąca lat, wciąż żywe jest wspólne dziedzictwo pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa, w drugim tysiącleciu przekazywane kolejnym pokoleniom. Mimo tych językowych podobieństw różnice terminologiczne są istotne, bowiem dotyczą sensu i znaczenia danej rzeczywistości (materialnej, bądź duchowej), a nie tylko „brzmienia”.

Słownik teologii prawosławnej w wersji elektronicznej dostępny jest bezpłatnie na stronie internetowej: <https://sptp.uwb.edu.pl> oraz w wersjach aplikacyjnych na systemy Android i iOS.

I na koniec uwaga bardzo istotna. W środowisku encyklopedystów i leksykografów, dokąd dotarł i dotrze *Słownik polskiej terminologii prawosławnej*, żywe jest (i będzie) przekonanie, że jest to dzieło cenne, wyjątkowe, zasługujące na najwyższe słowa uznania, skierowane do jego redaktorów i autorów.

Eugeniusz Sakowicz